

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm.
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 30, w nadesłanym i w ne-
krologach gr. 50, w kronice,
repertuar, dział gospodarczy,
paski w tekście gr. 20, pod
nagłówkiem na pierwszej stronie
zł. 1-—, Za jedno słowo w dro-
bnych ogłoszeniach gr. 10,
kupno i sprzedaż słowa gr. 12,
matrimonialne, korespondencje
prywatne słowo gr. 20, dla
poszukujących pracy gr. 5.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-22. — Telef. Drukarni 14-22.

Wielki sukces polskiego lotnika.

Por. Żwirko zwycięża w zawodach samolotów turystycznych.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Start do rozstrzygającego lotu wyścigowego w raidzie lotniczym dokoła Europy rozpoczął się z lotniska w Staaken o godz. 15. Pierwszy wystartował por. Żwirko, który w trzy minuty potem przeleciał nad Hempelhoffem, kierując się w stronę Frankfurtu nad Odrą. Nad Frankfurtem Żwirko przeleciał o godz. 15.45. Lotnik niemiecki Poss wystartował o godz. 15.20 i przeleciał nad Frankfurtem o godz. 15.47, Hitth o 15.21 (15.47), Bajian 15.40. Karpiński 15.40, Giedgowd 15.44.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). O godz. 16.41 por. Żwirko przerwał wstęgę na mecie jako pierwszy. Pół minuty potem przyleciał Morzik, który ze Staaken wystartował o godz. 15.26.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). O godz. 17.45 kierownictwo raidu komunikuje ostateczny wynik tymczasowy punkta cji, ustalający wyraźne zwycięstwo por. Żwirki, który osiągnął 461 punktów, zaś faworyci niemieccy Poss i Morzik po 458.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Według obliczeń ostatecznych, zwycięzcą raidu awionetek został por. Żwirko, osiągając 461 punktów i dystansując wszystkich swoich współzawodników. Niemcy Morzik i Poss osiągnęli po 458 pkt.

W ten sposób puchar przechodni dostaje się aeroklubowi polskiemu, który zorganizuje następne konkursy europejskie. Jak wiadomo, trzy zwycięstwa uprawniając dany kraj do zachowania pucharu. Niemcom nie udało się go zatrzymać, mimo dwukrotnego zwycięstwa Morzika.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Według ostatecznych danych, wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Żwirko 461 punktów, Morzik i Poss po 458. Fretz 452, Cuno 447, Seideman 447, Stein 453, Lusser 437, Bajian 433, Kalla 428, Passewaldt 424. Osterkamp 426, Marienfeld 375.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Od godzin południowych na lotnisku Tempelhoff oczekiwali tłumy około 80.000 osób. Żwirko ciągle był na czele. Walka między górnopłatowcem Żwirki a dolnopłatowcem Morzika na ostatnim odcinku, osiągnęła punkt kulminacyjny. O godz. 15.40 na horyzoncie ukazał się mały punkt. Był to górnopłatowiec Żwirki, który w przepięknym tempie z szybkością 215 klm. na godzinę zawirował na mecie.

Wysiadającego z samolotu por. Żwirke publiczność powitała owacyjnie. Kolonia polska w Berlinie z członkami poselstwa R. P. wręczyła lotnikowi polskiemu kwiaty.

Por. Żwirko w otoczeniu jury udał się po ogłoszeniu wyniku na wysoko urządzonej estradę. Po obu stronach jego stanęli faworyci niemieccy Poss i Morzik.

Z kolei orkiestra odegrała hymn narodowy polski, którego cała zebrana publiczność wysłuchiwała wśród ciszy i milczenia, z odsłoniętymi głowami. Odegrano następnie hymny niemiecki (dwukrotnie), czechosłowacki i francuski.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Wczoraj lotnicy polscy podejmowani byli obiadem przez charge d'affaires R. P. Dziś uczestników raidu podejmował aeroklub niemiecki.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Zdobyty przez Żwirke, jako nagroda, puchar przechodni, jest wartości 20.000 franków. Zwycięzca otrzymuje pozatem

nagrodę w wysokości 100.000 franków.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Prasa niemiecka narazie ogranicza się tylko do zanotowania zwycięstwa polskiego lotnika. Jedynie hugebergowski „Montag” twierdzi kłamliwie, że por. Żwirko był niemieckim lotnikiem wojennym.

Kancelarz Papen występuje ostro przeciw Hitlerowi.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Na dziedzińcu westalskich związków chłopskich w Munster, kancelarz Rzeszy v. Papen wygłosił dziś wielką mowę, w której w ogólnych zarysach zobraził program gospodarczy rządu Rzeszy i poglądy polityczne czynników międzynarodowych.

Na wstępie kancelarz ostro wystąpił przeciwko pogłoskom ze strony prawicowych i lewicowych radykałów w związku z wyrokiem w procesie bytomskim i w Brzegu. Kancelarz podkreślił, że obowiązkiem władzy państwowej jest wystąpić do walki z tego rodzaju objawami zdziwienia moralności politycznej, jaka zaznacza się w atakach narodowych socjalistów na rząd i sądownictwo.

Odmawiam Hitlerowi prawa utożsamiania mniejszości, stojącej pod jego sztandarem, z całym narodem niemieckim. Występując dziś przeciwko Hitlerowi, w obronie państwa praworządnej wspólnoty narodowej i autory-

tetu rządu, daję temsamem dowód, że ja właśnie, a nie on, dążę do celów, które przyświecały od lat milionom zwolenników jego w walce z oligarchią partyjną. Rząd obecny dąży od dłuższego czasu do wciągnięcia narodowo-socjalistycznego ruchu wolnościowego do państwowej pracy nad odbudową Niemiec. To też kancelarz nie przypuszcza, aby ruch ten trwale pozostał w szeregu bezwzględnej opozycji wobec rządu. Nie przesądzając decyzji w sprawie wykonania wyroków śmierci na skazanych w Bytomiu hitlerowcach, kancelarz z naciśkiem stwierdza, że rząd pruski kierować się będzie wyłącznie zasadą sprawiedliwości bezwzględnej, nie atakami politycznymi.

Zdecydowany jestem, mówił kancl. Papen, stłumić w zarodku tlejące zarzewie wojny domowej i wystąpić do walki ze wzmagającymi się falami walk politycznych i niepokoju.

Program gospodarczy rządu Papena

Następnie kancelarz streścił zasady programu gospodarczego rządu, obliczone na okres przejściowy, tj. 12 miesięcy. Rząd pragnie przede wszystkim dopomóc rolnictwu, uczynić to jednak w ramach ożywienia całej gospodarki Niemiec. Rząd odrzuca myśl pełnej samowystarczalności gospodarczej. Głównym zadaniem rządu jest walka z deflacją. Rząd przystąpił do rozprawienia się z centralnym problemem bezrobocia i przedłożył prezydentowi Rzeszy jeszcze w tym tygodniu szereg zarządzeń. Należy doprowadzić do wyczerpanej gospodarki niemieckiej dostateczne środki, aby umożliwić jej udział w oczekiwaniem ożywieniu gospodarki światowej. Rząd wybrał drogę następującą: Od 1 października br. do 1. 10. 1933 wydawane będą bony podatkowe (Steueranrechnungsschein) przy płaceniu podat-

ków, które działają specjalnie hamująco na produkcję. W latach budżetowych 1934—1938 będzie można bonami płacić wszystkie podatki oraz cła, z wyjątkiem podatku dochodowego. Chodzi tu o sumę około półtora milarda marek. Bony te na skutek agia posiadać będą charakter pożyczki podatkowej na rzecz państwa. Ponadto rząd postawi do dyspozycji 700 milionów mk. w bonach podatkowych na cele zaangażowania nowych sił roboczych.

Zarządzenia te obliczone są na okres przejściowy, tj. 12 miesięcy. W tym okresie przygotowana będzie wielka przebudowa państwowości i gospodarki niemieckiej. Na tej podstawie powstanie dopiero nowy program gospodarczy i finansowy na dalszą drogę.

Najbliższe miesiące poświęcone będą przede wszystkim przebudowie państwa niemieckiego we wszystkich dziedzinach. Rząd nie pozwoli stronnictwom na zakłócenie tej pracy. Zasada konstytucyjna o suwerenności ludu niemieckiego

Program polityczny rządu Rzeszy

kanclerz Papen przedstawi dopiero w Reichstagu, jednak zaznacza, że już w najbliższych dniach komisaryczny rząd pruski uchwali wielką reformę administracji, jako wstęp do reformy administracji Rzeszy.

Schleicher-Brüning Strasser.

POROZUMIENIE MIĘDZY CENTRUM A HITLEROWCAMI OSIAGNIĘTE.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Prasa po twierdza wiadomość o doświadczeniu do porozumienia między centrum a narodowymi socjalistami w sprawie sformułowania gabinetu prezydjalnego. Podobno ustalono już nawet główne linie wytyczne polityki nowego rządu. Mówią nawet o kombinacji Schleicher-Bruening-Strasser. W kombinacji tej Bruening objąłby tekę spraw zagranicznych.

HERIOT W DRODZE NA WYSPE JERSEY.

Paryż. 28 sierpnia. (PAT). Premier Herriot, żegnany w Hawrze owacyjnie wsiadł na okręt „Minotaure” i udał się na wyspę Jersey, wraz z dwoma ministrami. Na wyspie tej Herriot ma się spotkać z min. spraw wewn. W. Brytanii sir Herbertem Samuelem.

KLARA ZETKIN W BERLINIE.

Berlin. 28 sierpnia. (PAT). Klara Zetkin przybyła już tutaj i oświadczyła, że przewodniczyć będzie na I. posiedzeniu Reichstagu i nie przyjmie ofiarowanej jej ochrony policyjnej.

DALSZE ARESZTOWANIA W HISZPANII.

Paryż. 28 sierpnia. (PAT). Hiszpańskie władze policyjne dokonują w dalszym ciągu licznych aresztowań wśród osób, wmieszanych w wypadki z 10 sierpnia. W więzieniu w Madrycie znajduje się 18 generałów, 5 wyższych oficerów, 5 adiutantów i in. razem około 70 osób.

DROGA BALIGRÓD — CISNA — GRANICA.

Wstrzymana z dniem 5 maja br. przez powiatowy zarząd drogowy w Lesku komunikację autobusową i automobilową na odcinku drogi państwowej Nr. 10/3 Baligród — Cisna — Granica Państwa Polskiego od kilometra 17'000 do kilometra 47'048 podejmuje się z dniem 28 bm. na odcinku tejże drogi od klm. 17'000 do klm. 35'000 włącznie.

kiego nie może oznaczać, aby władza państwowa oddana została w parlamentarce na pastwę taktycznych posunięć poszczególnych stronnictw.

Jeżeli się mówi o koalicji między centrum a narodowymi socjalistami, w co kanclerz nie wierzy, bo nie zgadza się to z antypaństwową postawą narodowych socjalistów, bo ukrytą podstawą takiej koalicji jest to, że jedna partia chce zniszczyć drugą.

Kancelarz Papen przemówienie swe zakończył tem, że czynniki rządowe nie zamierzają odstąpić od zasady prawa konstytucyjnego i nie zamyślają przeprowadzać zmiany ustroju państwowego. Rząd opiera się i działa z polecenia Hindenburga, reprezentującego czynnik zarówno autorytetu, jak i demokracji w jednej osobie.

Wiadomości bieżące

29
sierpnia

1932

Poniedziałek

Ścięcie św. Jana

Jutro: Róży Limań.

Wschód słońca 4:22

Zachód słońca 18:31

KINOTEATRY.

APOLLO: „Życie za złoto”.
ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięto. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia b. r.
CASINO: „Jenny Lind” z Grace Moore.
CHIMERA: „W sidłach kłamstwa”.
GRAZYNA: „Mąż kochanek” i dodatki.
KOPERNIK: „Awanturnica”.
MARYSIENKA: „Awanturnica”.
MIRAŻ: „Bal w operze”.
OAZA: „Zwycięstwo”.
PALACE: „Ulubieniec bogów”.
PAN: „Noc przedślubna”.
PASAŻ: „Szantażyści w potrzasku” i „Pan Tadeusz”.
RAJ: „Legion ulicy”.
STYLOWE: „Ciebie tylko kochałem” oraz „Król Konga”.
SWIT: „Legion ulicy”.
UCIECHA: „Rozkosze niebezpieczeństwa” i „Płonący stęp”.

==□==

WPISY DO SZKOŁY MUZYCZNEJ S. KASPAREK

(ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43) oraz do obu filij (ul. Kopernika 32, tel. 49-37, i ul. Rahozy 5, tel. 58-39) rozpoczynają się 31 b. m. Godziny urzędowe od 12-2-giej i od 16-18-tej. 2360

==□==

— Do dzisiejszego numeru dołączamy następny arkusz powieści Andre Corthis w przekładzie p. Jadwigi Zakrzewskiej p. t. „Soledad”.

==□==

— P. wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjeżdża w dniu 29 bm. na lustrację powiatów.

==□==

— Kara Boża spotkała szofera Bazylego Łysaka, który na ul. Kazimierzowskiej najechał autodorożką Lw. 6186 na wóz tramwajowy „2”. Samochód Łysaka został rozbity, tramwajowi zaś nie stało się nic.

— Karambol uliczny zdarzył się wczoraj na ul. Gródeckiej. Wasyl Rudniewy najechał dorożką konną na samochód ciężarowy Lw. 90154, prowadzony przez Jana Szczelaczyka, i sam na tem ucierpiał, gdyż potłukł sobie lewy bok i głowę.

— Nieznani wrogowie rękodziela zniszczyli ubiegłej nocy szybę reklamową i pocięli diamentem dwie szyby wystawowe pracowni obuwia Dymitra Czyka przy ul. Kościuszki 6.

— Kradzież stempli i znaczków. Właściciel hurtowni tytoniowej przy ul. Słowackiego 2 doniósł policji, że w sobotę podczas kupna skradziono mu ze sklepu większą ilość stempli, znaczków pocztowych i blankietów wekslowych wartości 700 zł.

Nocne dyżury aptek.

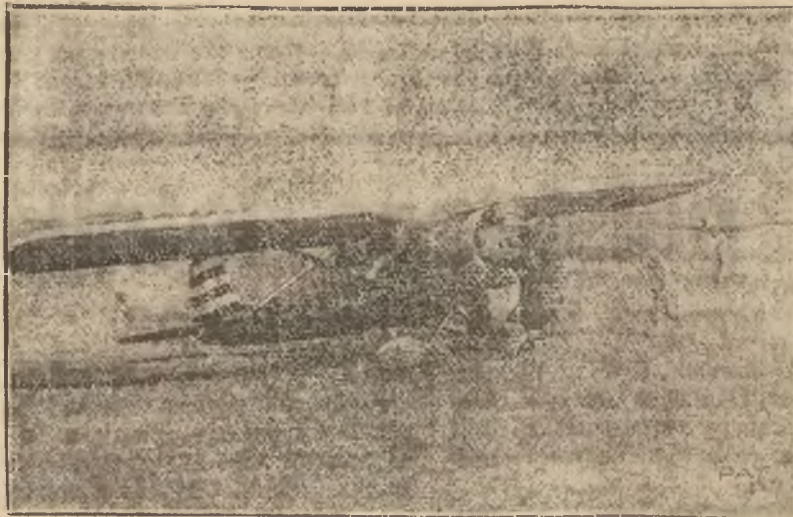
Od niedzieli 28 sierpnia do soboty 3 września włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) H. Bładziński, Łyczakowska 57. 2) A. Dorżawetza, pl. Teodora 3. 3) M. Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. 4) S. Haya, Kollataja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 5. 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26. 7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4. 8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9) R. Margulies, Żółkiewska 82. 10) P. Mikolascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akademicka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13) J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1. 14) Reissowej, Lwów — Zamarstynów. 15) E. Scheinbacha, Grodecka 30. 16) S. Sommersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana, Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33. 19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20) Zerygliewicza, Jagiellońska 12. 21) K. Zyguntowicza, Grodecka 84.

==□==

ZAKŁADY WYCHOWAWCZO - NAUKOWE IM. ZOFII STRZAŁKOWSKIEJ

WE LWOWIE, UL. ZIELONA L. 22. TELEFON 92.
przyjmują wpisy dodatkowe codziennie od 8-13 do gimnazjum humanistycznego, seminarjum nauczycielskiego, 6-cio klasowej szkoły powszechnej koedukacyjnej. — Opłaty czesnego w gimnazjum od 30-60 zł. Uczennice niezdolne mogą korzystać z funduszu stypendyjnego. 2284

Aparaty polskie na międzynarod. zawodach samolotów turystycznych.



Fotografia nasza przedstawia polski aparat RWD 6, prowadzony przez pilota Karpińskiego podczas lądowania na lotnisku w Pradze czeskiej

Dwie kobiety ocalone od śmierci.

19-letnia Kazimiera Czarna z powodu niechęci do życia postanowiła odebrać sobie życie na strychu kamienicy, w której zamieszkała (Klonowicza 16). Uwiązała stryczek u belki i zarzucała już pętlę na szyję, gdy współlokatorzy dostrzegli jej desperacki zamiar, rzucili się ku niej i odcięli ją od sznura.

Strata pieniędzy była powodem, że 52-letnia Eila Kahan ze Złuszenia napisała się w celu samobójczym kwasu solnego. Wezwane przez domowników pogotowie ratunkowe zabrało de natkę do szpitala, gdzie przywrócono ją do życia.

==□==

Z nędzy rzuciła się pod pociąg.

Wczoraj na torach kolejowych za dworcem głównym zajęci tam robotnicy ujrzeni młodą kobietę, która chciała rzucić się pod nadjeżdżający pociąg. Rzucono się ku niej i w ostatniej chwili zdołano ocalić ją przed śmiercią. Usiłowanem samobójstwem

zajął się komisariat kolejowy PP. Ustalono, że niedoszła denatka nazywała się Stefania Podobińska, liczy lat 20, mieszka zaś przy ul. Zyguntowskiej 4. Do desperackiego kroku zmusił ją całkowity brak środków do życia.

==□==

Awanturnicy pobili posterunkowego.

Wczoraj dwaj awanturnicy targnęli się czynnie na będącego w służbie posterunkowego PP., który nakłaniał ich do przyzwoitego zachowania się w miejscu publicznym. Jeden z nich —

Józef Miś uderzył policjanta laską po plecach, drugi zaś — Józef Oryszczyn kopnął go w nogę. Obaj awanturnicy zostali osadzeni w więzieniu.

==□==

Krwawa awantura na Łyczakowie.

W nocy z sobotę na niedzielę, w szynku przy ul. Krupiarzkiej 2 wrzała ochocza zabawa. Około północy wszedł nagle do lokalu malarz z Jajłowca, Marian Demczyszyn. Rozglądając się on dokoła i podszedł do stołu, przy którym siedziało towarzystwo, złożone z 8 osób. Wśród tego towarzystwa znajdował się pokłócony z Demczyszynem jego sąsiad — Wojciech Czepil. Widząc, że jest pro-

wokowany do awantury, Czepil opuścił lokal. Demczyszyn wyszedł za nim i na ulicy zadał mu kilka ciosów nożem w pierś. Gdy Czepil padł na ziemię zalany krwią, Demczyszyn zbiegł w niewiadomym kierunku. Czepila przeniesiono do pobliskiego sanatorium Czerwonego Krzyża, skąd zaalarmowane pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala.

==□==

Komuniści przeciw sjonistom.

Wieczorem w sobotę, w sali Jad Charuzim odbywało się wielkie zebranie młodzieży sjonistycznej. W trakcie obrad na salę wdarła się grupa osobników, którzy okrzykami przerwali posiedzenie; jednocześnie na salę posypał się deszcz ułotek. Byli to komuniści, stale i konsekw-

tnie demonstrujący przeciw sjonizmowi. Na sali powstało duże zamieszanie, w trakcie którego uczestnicy obrad wzywali interwencji policji. — Wkrótce policja wkroczyła na salę, aresztowała kilku agitatorów komunistycznych i usunęła rozrzucone przez nich ułotki.

Poderżnęła zięciowi gardło.

Wczoraj o godz. 20-tej Karol Patij, zamieszkały przy ul. Kr. Jadwigi 28, przybył do mieszkania swej żony Teofilii i teściowej Julii Judrygi i położył się spać na łóżku.

W pewnym momencie teściowa jego Julia Judryga, pijana, poderżnęła mu gardło nożem stołowym. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło Patiję do szpitala powszechnego w stanie dość ciężkim.

Współpraca Piccarda z Marconim.

Bezpośrednio po udalym locie w stratosferę udał się Piccard wraz ze swym asystentem z pierwszej wyprawy dr. Kipferem do St. Moritz. Zamierzają tam spędzić kilka tygodni w celach wypoczynkowych. Jednocześnie mają być opracowane plany nowej wyprawy, której termin narazie nie jest jeszcze przewidziany.

Jak donosi „Daily Herald”, Piccard odwiedził ostatnio w St. Moritz znakomity poeta włoski d'Annunzio. Podobno wizyta ta miała między innymi na celu nawiązanie współpracy pomiędzy słynnym badaczem stratosfery Piccardem a genialnym wynalazcą Marconim. Dwie te najciekawsze głowy współczesnych Włoch miałyby zatem wspólnie pracować nad rozpoczętymi już przez Piccarda badaniami tajemnic Kosmosu.

O ile porozumienie to dojdzie do skutku, najbliższy lot w stratosferę odbędzie się pod egidą dwóch największych powag naukowych, które dołożą wszelkich starań, aby przedsięwzięcie wypadło z jak największym pożytkiem dla zdobyczy wiedzy. Dwa nazwiska: Piccard i Marconi są najlepszą rękojmią powodzenia.

TURNIEJ ZAPASNICZY.

Wczoraj walka Polaka Tornowa z Rumunem Koleffem rezultatu nie dała. Wilig zwyciężył w 12 minucie Tibermona. Garkowienko nie rozegrał walki z Prohaską. Niemiec Dose omal że nie zdławił molsonem Górskiego, którego wyprowadzono z ringu. Silny Krauser rzucił powtórnie na łopatki w 28 minucie Stibora.

Rzeźba religijna.



Na urządzanej w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie wystawie polskiej sztuki kościelnej uzyskała nagrodę Episkopatu rzeźba pod nazwą „Niepokalana”, dłuta Antoniego Polkowskiego. Na ilustracji naszej widzimy odznaczoną rzeźbę

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Hebda mistrzem Polski w tenisie.

W dniu wczorajszym zakończone zostały międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie, rozgrywane na kortach Legii warszawskiej. Finał gry pojedynczej panów wygrał Józef Hebda (LKT.), bijąc bezapelacyjnie mistrza Polski Tłoczyńskiego w pięciu setach 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 6:4. Tłoczyński forytowany przez PZLT. i „Legię“, grający w zimie na Riwierze, na wiosnę w Anglii, gdzie odniósł szereg „sukcesów“ (?) w spotkaniu z „prowincjonalnym“, dla którego „nie starczyło“ na wyjazd — przegrał. Może teraz wreszcie po pokonaniu Menzla i samego Tłoczyńskiego zaopiekuje się PZLT. Hebda i umożliwi mu rozwój jego talentu.

Finał gry pojedynczej pań wygrała Jędrzejowska, bijąc Volkmerówną 6:2, 6:2. Grę podwójną pań wygrały Jędrzejowska i Volkmerówna przeciw

Cramer Ertl 3:6, 6:4, 6:1.

W finale gry pocieszenia Grandguillot zwyciężył Tarłowski 6:2, 6:4, 6:4.

Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w grze pojedynczej panów Hebda, w

grze pojedynczej pań Jędrzejowska, w grze podwójnej panów Grandguillot i Jerzy Stolarow, w grze podwójnej pań Jędrzejowska i Volkmerówna, w grze mieszanej Jędrzejowska i Tłoczyński, w grze juniorów Tarłowski.

==□==

Zwycięstwa faworytów ligowych.

POGOŃ 22 P. P. 4:2 (3:0).

Siedlce. 28 sierpnia. Pogoń grała do skonała, zwłaszcza w pierwszej połowie, uzyskując trzy bramki ze strzałów Niechciola, Zimmera i Matiasa. Po przerwie początkowo przeważają wojskowi, którzy zdobywają dwie bramki przez Biegańskiego i Rusinka. Pod koniec do głosu przychodzi znowu Pogoń, która zdobywa czwarty punkt przez Motylewskiego. Sędziował p. Walczak.

CRACOVIA—WARSZAWIANKA 5:1 (3:0).

Kraków. 28 sierpnia. Warszawianka grała we wszystkich liniach b. słabo. Bramki dla Cracovii zdobyli Kubiński trzy, Malczyk i Doniec, dla Warszawianki Polak. Cracovia wystąpiła bez Szperlinga. Sędziował p. Wardaszkiewicz.

LEGJA—CZARNI 2:0 (1:0).

Warszawa. 28 sierpnia. Mecz mało interesujący z wyraźną przewagą Legii, dla której bramki zdobyli Przeździecki i Nawrot. Czarni zareprezentowali się b. słabo. Sędziował p. Arczyński.

TABELA LIGOWA.

Po wczorajszych rozgrywkach stan tabeli jest następujący:

- 1) Cracovia gier 15, pkt. 23, stos. bramek 46:17.
- 2) Pogoń gier 14, pkt. 20, stos. bramek 26:12.
- 3) Legia gier 13, pkt. 17, stos. bramek 27:13.
- 4) ŁKS. gier 14, pkt. 15, stos. bramek 26:17.
- 5) Warta gier 14, pkt. 15, stos. bramek 34:26.
- 6) Wisła gier 12, pkt. 14, stos. bramek 25:19.
- 7) Ruch gier 15, pkt. 14, stos. bramek 23:24.
- 8) Garbarnia gier 13, pkt. 13, stos. bramek 23:22.
- 9) Warszawianka gier 14, pkt. 13, stos. bramek 18:34.
- 10) 22 pp. gier 14, pkt. 11, stos. bramek 24:38.
- 11) Polonia gier 14, pkt. 8, stos. bramek 15:36.
- 12) Czarni gier 15, pkt. 5, stos. bramek 9:37.

Czołówkę tworzą, jak widać, „Cracovia“, „Pogoń“ i „Legia“, następnie sześć klubów idzie różnicą jednego do dwóch punktów, a w ogonku 22 pp., „Polonia“ i „Czarni“, którym niedłu-

go towarzyszyć będzie „Garbarnia“ po weryfikacji meczu z „Czarnymi“.

Kronika sportowa.

FINAŁY MISTRZOSTW KL. A. OKR. LWOWSKIEGO.

Czarni IB.—Old-Boye 3:3 (1:3). Do przerwy przewaga Old Boyów, którzy zdobywają trzy bramki ze strzałów Harasymowicza. Po przerwie więcej z gry mieli Czarni. Bramki dla Czarnych zdobyli Janczura, Smagowicz i Piniński, Sędziował p. Przybyłski. Widzów b. mało. Old Boye wystąpili bez bramkarza, którego zastąpił Stworzeński.

Drugi Sokół—Świtez 3:3 (3:1). Bramki zdobyli: dla Sokola Kurczak dwie i Mosiński, dla Świtezi Migas dwie i Miśiewicz. Sędziował p. Hausman.

Stanisławów. 28 sierpnia. Rewera—Polonia 2:1. Mecz przerwany, na skutek wtargnięcia publiczności na boisko, która niezadowolona z rozstrzygnięcia sędziowskiego wtargnęła na boisko. Polonia oraz sędzia p. Wiczyski opuścili boisko pod ochroną policji. Bramki dla Rewery zdobyli: Uderski i Gieroszyński, dla Polonii Siuda. Rewera niewykorzystała ponadto rzutu karnego.

Biały Orzeł—Lechia 1:1 (1:0). Zaw. tow. Lechia bez Kruka. Bramki zdobyli: dla Lechii Czudzak, dla Białego Orla Biliński. Sędziował p. Hirsch.

Poznań—Łódź 4:0 (0:0). Zawody międzymiastowe. Bramki dla Poznania zdobyli: Kryśkiewicz 2, Szerfke i Knioła po jednej. Mecz rozegrano w Poznaniu.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W dalszych meczach o wejście do Ligi rozegrano wczoraj następujące

Jak walczyli nasi wioślarze i szermierze w Los Angeles.

Specjalna korespondentka P. A. T. p. Kazimiera Muszałówna przysłała nam dalsze wrażenia z Olimpiady w Los Angeles.

Olimpijskie regaty wioślarskie odbywały się w zatoce Oceanu w Long Beach, odległej o 50 km. od Los Angeles.

Nasi wioślarze na tydzień przed regatami zamieszkali w jednym z hoteli na Long Beach, rezygnując ze wsi olimpijskiej. Pomysł ten okazał się znakomitym i świetnie wpłynął na formę naszych wioślarzy. Ustała w ten sposób konieczność stałych dość męczących dojazdów a także dowóz obiadów.

Z wioślarzami zamieszkał kierownik Lenartowicz, który swą rolę opiekuna wypełnił nadzwyczaj dobrze, nie rozstając się ani na chwilę z wioślarzami.

Organizacja regat olimpijskich wobec małej liczby zgłoszonych zawodników przeprowadzona była w ten sposób, że eliminacje, które były od razu jakby półfinałami kwalifikowały do finału jedynie osady zwycięskie. Osady, które w eliminacjach przyszły na miejscach dalszych powtórnie losować musiały przeciwników i stawały jeszcze raz do repechage'y. Zwycięskie osady w repechage'ach wchodziły do finału.

Tor olimpijski mógł pomieścić jednocześnie 4 osady. Stąd finał gromadził 4 przeciwników. Przy takiej organizacji regat największe zyskiwali zwycięzcy w eliminacjach, zdobywając od razu finał i unikając repechage'ów.

W czwórkach ze sternikiem Polacy

wylosowali jako przeciwników Stany Zjednoczone i Japonię. Faworytem biegu była osada amerykańska.

Od startu prowadzi osada polska, dając 36 uderzeń na minutę. Ameryka nie ma tempo szybsze — 39 na minutę i sa na całym torze przeciwnikiem groźnym. Japonia prezentuje się słabo i ani razu nie zagraża dwóm walczącym o pierwsze miejsce osadom.

Na 500 metrów Polska prowadzi o ¼ długości przed Ameryką. Japonia znajduje się o 2 długości za Ameryką. Na połowie toru Polacy mają przeszło długość przewagi. Zaczynają się w tym miejscu trybuny i publiczność amerykańska rozpoczyna wściekły doping swoich zawodników. Osada amerykańska zwiększa wysiłek i na ¼ toru dochodzi, a nawet bierze parę metrów przewagi.

Polacy nie przyśpieszają. Po paru set metrach Amerykanie słabną — osada polska wysuwa się na czoło. Na mecie Polacy przychodzą o ¼ długości łodzi przed Ameryką, w najlepszym czasie dnia 7:04,2 sek. Jest to zarazem najlepszy czas, jaki czwórka nasza zdołała w tym roku uzyskać.

Wioślarze byli bardzo zmęczeni, ale twierdzili, że gdyby było potrzeba, to byłiby zdolni dać z siebie więcej.

Prasa amerykańska wielkimi tytułami podała w dziennikach wieczornych: „Niespodziewane zwycięstwo osady polskiej, które znakomicie górowały nad przeciwnikami“.

Po obu stronach olimpijskiego toru wioślarskiego znajdowała się trybuna o-

bliczone co najmniej na 30.000 widzów. Niestety, publiczność nie dopisała. W pierwszym dniu zawodów liczba publiczności nie przekroczyła 5000 osób.

Organizacja informacji znakomita. Speaker na mecie przez cały czas biega informując przez radio, kto prowadzi, w jakiej odległości, jakie daje tempo itd. Doskonale zorganizowana jest służba na trybunie dziennikarskiej. Poza obsługą telegraficzną dziennikarze korzystają bezpłatnie z maszyn do pisania.

Dwójka bez sternika spisała się równie znakomicie, jak czwórka ze sternem, wygrywając swój przedbieg. Polska miała znowu Stany Zjednoczone za przeciwnika i silną osadę Francji.

W dwójce amerykańskiej wioślówali dwaj bracia-bliźnięta: Tomasz i Eugeniusz Clark. To samo w dwójce francuskiej: Marcel i i Fernand Vandernotte.

Od startu prowadzi osada polska, która wywołuje zdumienie swym idealnym sterowaniem. Przez cały dystans ani na chwilę nie pozwala sobie wyrwać prowadzenia. Polacy mieli tor przy prawym brzegu zatoki. Dalej Francja i Ameryka. Speaker wciąż podkreśla wyjątkowe zgranie Polaków. Na 500 metrach Polacy prowadzą o długość przed Ameryką. Na następnych 500 metrach Francja walczy o drugie miejsce z Ameryką. Tempo Polaków wolne: 33 na minutę. Francuzi i Amerykanie pracują w wodzie szybciej, ale mimo to, jak podkreśla speaker Polska wciąż prowadzi.

Na ostatnich 500 metrach Francuzi dają z siebie wszystko i dochodzą. Polka dwójka finiszuje i mimo spychającego ją na prawy brzeg wiatru, kończy bieg pierwsza w czasie 7:53,4 o pół długości przed Francją i

przeszło dwie długości przed Ameryką.

Drużynowe zawody szermiercze na szable odbyły się w dwóch eliminacjach. W pierwszej walczyć mieli Włosi, Amerykanie i Kubańczycy, w drugiej Polacy, Węgrzy, Meksykanie i Duńczycy. W ostatniej chwili wycofali się Kubańczycy, dzięki czemu Włosi i Amerykanie weszli do finału bez walki. Polacy stoczyć musieli ciężką walkę, która ograniczyła się na szczęście do rozegrania dwóch meczów. Zarówno Polska, jak i Węgry pokonały Danię i Meksyk. Dzięki temu nie było potrzeby przeprowadzenia walki Polska—Węgry w eliminacji. Obie drużyny weszły do finału.

Polacy walczyli najpierw z Meksykiem, wystawiając skład: Friedrich, Segda, Dobrowolski i Suski. Mecz wygrali Polacy w stosunku 10:6, stosunek touchów 51:64. Friedrich wygrywa z Recią 2:5, Delgadillem 5:1, Reyera 5:2, przegrywa z Olivą 5:4. Suski wygrywa z Olivą 5:4, Delgadillem 3:5, Reyera 2:5, przegrywa z Recią 5:4. Dobrowolski zwycięża Delgadillem 1:5, Reyera 2:5, przegrywa z Olivą 5:4 i z Recią 5:1.

W meczu z Duńczykami Polacy wystąpili w składzie: Pappe, Friedrich, Lubicz-Nycz i Segda. Pappe wygrywa z Hansenem (3:5), Leidersdorfem (2:5) i Blochem (0:5), przegrywa z najlepszym Duńczykiem Osierem (4:5). Segda wygrywa z Osierem (2:5) i Hansenem (1:5), przegrywa z Blochem (5:3). Friedrich wygrywa z Osierem (4:5), Hansenem (4:5) i Leidersdorfem (0:5), przegrywa z Blochem (5:4). Lubicz zwycięża Leidersdorfem (4:5), przegrywa z Osierem (5:2) i Hansenem (5:4).

Przy stanie 9:5 dla Polski, Duńczycy, rezygnując z dalszych walk,

spotkania: w Krakowie: Podgórze—Warta (Zawiercie) 2:0 (1:0); w Warszawie: Legja—Gwiazda 4:0 (2:0); w Wilnie: I. pułk Leg.—76 pułk p. 1:0 (1:0); w Równem: Unja—Hasmonea 1:0 (1:0); w Łodzi: ŁTSQ.—Polonia 7:2.

NOWE REKORDY PLYWACKIE.

Poznań. 28 sierpnia. (CS). Na jubileuszowych pływackich zawodach Unji, Kratochwilówna (AZS. Warszawa) ustanowiła trzy nowe rekordy polski na następujących dystansach: 50 m. 34"5, 100 m. 1'19"2, 200 m. 3'06"2.

MAKKABI MISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ.

Kraków. 28 sierpnia. (CS). Mistrzostwo Polski w piłce wodnej zdobyła Makkabi zwyciężając w meczu finałowym EKS. w stosunku 3:2.

Poznań. 28 sierpnia. (CS). W meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski AZS (Warszawa) pokonał Unję w stosunku 4:2 (2:1).

WALNE ZGROMADZENIE PZHL.

Warszawa. 28 sierpnia. (CS). Walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie odbyło się w dniu wczorajszym przy udziale reprezentantów wszystkich klubów z całej Polski. Obradom przewodniczył dr. Gieroszyński. Z ważniejszych uchwał zanotować należy, że ustępującemu Zarządowi dano termin ostatecznego przedłożenia stanu finansowego do 1 października. Prezesem wybrano min. Jaroszyńskiego, wiceprezesa radcę Olchowicza i dr. Gieroszyńskiego. Kpt. Związk. został wybrany Adamowski.

Całkowite zaćmienie słońca.

Zaćmienie słońca, mające nastąpić dnia 31 sierpnia br. budzi bardzo duże zainteresowanie wśród astronomów i fizyków, albowiem pas całkowitego zaćmienia przebiega na dużym obszarze przez gęsto zaludnione okolice wschodniej Kanady i Stanów Zjednoczonych. Ta okoliczność pozwoliła urządzić stosunkowo łatwo i dużo punktów obserwacyjnych, a ponieważ w Ameryce bardzo jest rozwinięta astronomia „amatorska”, która już niejednokrotnie ziaro dorzuciła do miary nauki, przeto można istotnie oczekiwać, że zaćmienie to dostarczy dużo materiału obserwacyjnego.

Najważniejszym pytaniem pozostaje tu jeszcze ciągle sprawa zakrzywienia się promieni świetlnych, biegnących od gwiazd, ale przebiegających w pobliżu słońca. Zakrzywienie to przepowiedział Einstein; jest ono wynikiem jego teorii względności, która prowadzi do wniosku, że światło posiada ciężar, zupełnie tak samo, jak zwykła masa i że musi ono przeto ulegać przyciąganiu ze strony słońca, jeśli przebiega w jego pobliżu. Liczne pomiary dotychczasowe (a możliwe są one tylko podczas całkowitego zaćmienia słońca) nie dały jeszcze wyniku zupełnie niewątpliwego — odpowiedź brzmi raczej „tak”, niż „nie”; jednakże chodzi tu niestety o efekty tak słabe i o pomiary tak trudne i subtelne, iż nie można jeszcze twierdzić

z całkowitą pewnością, że otrzymane wyniki polegają na błędzie pomiarów.

Zaćmienie słońca interesuje także w wysokim stopniu i radiotechnikę, ponieważ łatwość rozchodzenia się fal radiowych zależy w wysokim stopniu od oświetlenia słonecznego. Obserwacje zaćmienia pozwolą może na wprowadzenie pewnych wniosków, co do tworzenia się t. zw. warstwy Heaviside'a, która działa na fale radiowe jak zwierciadło, odbijające te fale (na wysokości kilkudziesięciu kilometrów) ku ziemi. Położenie tej warstwy w atmosferze zależy też w znacznym stopniu od oświetlenia słonecznego.

W Europie zaćmienie widziane będzie tylko w zachodniej części Irlandji, oczywiście, jako zaćmienie częściowe.

+ Kryzys w przemyśle samochodowym. Przemysł samochodowy w Stanach Zjednoczonych znajduje się w stanie marazmu. W maju br. wyeksportowano ze Stanów 5004 aut. wartości 3,050.000 dolarów. Jest to o 971 wozów mniej, niż w kwietniu br. i o 7694 wozów mniej niż w maju ub. r. Spadek eksportu aut amerykańskich jest wynikiem nie tylko kryzysu, ale i znacznego obniżenia cen wozów w Europie, której przemysł samochodowy konkuruje coraz skuteczniej z przemysłem amerykańskim.

□=□

Nowy film Kiepur.

W tych dniach odbyła się we Wiedniu w kinoteatrze „Apollo” premiera nowego filmu dźwiękowego z Janem Kiepurą w roli głównej. Oprócz Kiepury występują: utalentowana artystka Magda Schneider, Fritz Schulz i Juliusz Falkenstein.

Nowy film Kiepury zatytułowany „Pieśń nocy”, cieszy się ogromnym powodzeniem. Krytyka filmowa Wiednia wyraża się o tym filmie w samych superlatywach. Zdaniem „Wiener Journalu” „Pieśń nocy” jest obok „Romansów cygańskich” najlepszym filmem muzycznym. Ponadto film Kiepury, opracowany przez głośnego reżysera Litwka, wykazuje wybitne zalety realizatorskie. Gra aktorska Kiepury jest znacznie udatniejsza niż w filmie „Neapol, śpiewające miasta”.

J. STRANG MORRISON. 31) NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squali among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

— Dosyć! — wykrzyknął nagle. — Powinienem być zostać na pokładzie. Kompas jest za daleko od steru. Muszę go przesunąć.

— To jeszcze nie wszystko. Zachowałem się jak baba — histeryczka.

— Nonsens! — I ja nie byłem w dobrym humorze. W takich okolicznościach... Jak tam śniadanie?

Śniadanie było dobre. Jedząc i pijąc, omówiliśmy zdarzenia ubiegłej nocy. Stopniowo przyszło mi do głowy: po pierwsze, że ludzie bardziej doświadczeni niż ja mogli popełnić tę samą omyłkę; po drugie, że bądź co bądź bez mojej pomocy Lowry nie dałby sobie rady i po trzecie, że gdybym go nie ostrzegł krzykiem, fala uniosłaby go na morze. Nie wiem jak on to zrobił, że zacząłem tak myśleć, bo nie po wiedział tego wprost. W każdym razie wyszedłem na pokład gwiżdżąc wesoło, w poczuciu, że mój szacunek dla siebie samego nie uległ nadwężeniu.

— Gdzie stoimy? — zapytał zdołu Lowry, który nie chciał aby go po-

znano. Trochę wodniste słońce odbijało się w mokrych dachach i w oknach domów, stojących nad brzegiem. Miasto rozpościerało się krótkim półksiężycem nad częścią zatoki.

— O dwieście metrów od dystylarni i mniej więcej w takiej samej odległości od hotelu Mishnish — zaraportowałem. Nigdy przedtem nie byłem w Tobermory, ale na tych budynkach widniały ogromne napisy. Na zatoce jest jeden trawler z Milfordu i kilka żaglówek, znajomego nie.

— Dobra! — odparł Lowry. Statek na kotwicy wygląda bezpiecznie i przytulnie.

Nie chciało mi się wprost wierzyć, że nasza spokojna „Skua” szalała przez cały ubiegły dzień jak głupi kołek. Ale na pokładzie widoczne były jeszcze ślady walki z wodą i wichurą. Kabina sterowa schła szybko na słońcu i aż się prosiła, żeby w niej zapalić papierosa. Żegluga jest łatwa, dopóki człowieka nie zasada do steru i nie każą pilnować kursu. Pomimo kojących słów Lowry'ego jątrzyło mi się jeszcze w duszy.

— Jak trawler mógł tu wczoraj przypłynąć? — zapytałem patrząc na wysoki dziób naszego sąsiada.

— O, mógł! Niech pan się przebiecze w to ubranie.

I rzucił mi nowy granatowy garnitur marynarski.

— Niech pan się stara przesładywać jak najczęściej na forkasztelu i

Program radiowy.

Poniedziałek, 29. sierpnia.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 13'25—15: Przerwa. 15: Komunikat gospodarczy. 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'30: Przegląd komunikacyjny. 15'40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16'25: Sprawozdanie z akcji radio - dzieciom. 16'40: Pogadanka w języku francuskim, wygl. lektor p. Lucien Roquigny. 17: Koncert popołudniowy w wyk. Reprez. Orkiestry Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 18: Trans. z Warszawy. „Naczel” i „Korpus Wschodnie” wygl. dr. Wacław Lipiński. 18'20: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia” orkiestra pod kier. Maksymiliana Ronczki. 19'15: Rozmaitości. 19'35: Prasowy dziennik radiowy. 19'45: Kłopoty kawalera, pogadanka Bohdana Sadowskie-

go. 20: Trans. z Warszawy. Feljton „Młode piskleta w starem gnieździe” wygl. p. Karol Koźmiński. 20'15: Opera z płyt gramofonowych. „Traviata” Verdi'ego. W przerwie trans. z Warszawy. Dod. do prasowego dziennika radiowego. 22'30: Przerwa. 22'35: Komunikaty. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'05—23'30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 30. sierpnia.

Godz. 11'58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12'40: Urz. kom. Państw. Instytutu Meteor. 12'45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 13'25—15: Przerwa. 15: Komunikat gospodarczy. 15'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15'30: Chwilka lotnicza. 15'35: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'40: Muzyka z płyt gramofonowych. 16: Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. cioci

Ady. 16'12: Muzyka z płyt gramofonowych i „Silva Rerum”. 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt sportowy. 17: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji warsz. pod dyr. Zbigniewa Dymnka i Stefania Feltna (fortepian). 18: „Morze na Środku Atlantyku” wygl. prof. W. Roszkowski. 18'20: Muzyka taneczna. 19'10: Odczytanie programu na dzień następny. 19'15: Rozmaitości oraz komunikaty Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19'35: Prasowy dziennik radiowy. 19'45: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 20: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Mieczysław Fliedbaum (skrzypce). 21'45: Feljton Mteracki. „Dole i niedole pisarza polskiego” wygl. p. Edward Kozikowski — sekretarz Zw. Zawod. Literatów Polskich w Warszawie. 22: Dod. do pras. dziennika radiowego. 22'05: Komunikaty. 22'10: Muzyka taneczna. 23'15—23'25: Wiadomości sportowe.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KORONKI

klockowe od 9 groszy, tiranki, brokaty, portjery, tabletki, kołdry, pościel za bezcen. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstuska 21. 2067

MIESZKANIA

POKÓJ

frontowy do wynajęcia. — Bielowskiego 5, m. 2. 2308

POSAD POSZUKUJĄ

ZARZĄDCA

agronomiczny z najlepszymi poleceniami, trzydziestoletnią rozległą praktyką, szkołą rolniczą, kawaler, szuka posady w dużym majątku lub mniejszym, jako samodzielnym. Łaskawe zgłoszenia pod „Pięćdziesiątką”. Administracja. 2309

POMOC LEKARSKA

Zakład dentystyczno-techniczny

FRANCISZEK ROSYK
Lwów, Bielowskiego 5/II. Telet. 67-02. 2294

Dr. K. LEWANDOWSKI

długoletni dentysta wojewódzki
Lwów, pl. Halicki I. 7, — tel. 87-37
przyjmuje nadal P. T. Urzędników państw i udziela ulg jak zwykle — Ordynacja otwarta przez cały dzień. 2279

dużo płuć. Rozumie pan! Styl majtka. Psiakość, że nie mamy łodzi. Mógłby pan pojechać po mięso i jajka.

— Jak to zrobić? — zapytałem.

— Czy trawler ma łódkę na wodzie?

— Ma.

— Niech pan pożyczycy.

Zeszedłem nadół, przebrałem się i wróciłem na pokład z fajką w ustach. Na trawlerze nie było widać żywej duszy.

— Trawler ahoy! — wydobyłem z siebie po pewnym namyśle.

Z za burty wysunęła się głowa.

— Pożyczycie mi łódkę do brzegu?

Rybak skinął niedbale głową i odwiązał łódkę. Opowiedziałem mu bajkę, że straciłmy naszą na morzu i zapłaciłem za uprzejmość paczką tytoniu. W dziesięć minut później byłem na lądzie. Miasto składało się tylko z jednej ulicy, biegnącej równolegle do wody i wyginającej się jednym końcem w głąb wyspy. Maszerowałem chodnikiem i patrzyłem na sklepy. Nie wiedziałem, gdzie kupię się łódkę i nie przypuszczałem, żeby je wystawiano w oknach. W nowym żeglarskim stroju wolałem nie zaczepiać prawdziwego żeglarza, a tu na wszystkie strony kręcili się sami żeglarze. Ale wreszcie rzucił mi się w oczy sklep z napisem na szyldzie: „J. Paterson. Żagle i inne artykuły żeglarskie”.

Nacisnąłem kłankę i wszedłem. W ciemnym wnętrzu panowała mieszana woń pokostu, smoły, dziegciu itp. Na górze rozległ się odgłos kroków i po rachitycznej drabinie zeszedł mały, przedwcześnie przygarbiony człowieczyna z dziwnie błyszczącymi oczyma. W roku trzymał miarę. Poprosiłem o igły do żagli.

Moja gwara londyńska okazała się tak skuteczna, że początkowo mnie nie zrozumiał, ale potem doszliśmy jakoś do porozumienia. Chciałem go zapytać, gdzieby można kupić łódkę, gdy on wręczając mi resztę zapytał:

— „Skua” znów do nas zawitała?

Skamieniałem i dopiero po chwili zdobyłem się na tyle przytomności umysłu, żeby udąć, że nie zrozumiałem pytania.

— Jaki statek, pan powiada?

— „Skua”. Pan Lowry.

— Nie znam.

Kupiec sapnął ze zdziwienia i wyszedł z za kontuaru, pociągnął mnie ku drzwiom, z których roztaczał się widok na zatokę.

— Do diabła, a tożbym przysięgał, że to „Skua” i byłem pewny, że pan należy do jej załogi. Z poddasza widzę tylko szczyty masztów, rozumie pan i reje, a one są takie samiteńkie, jak na „Sku”. Jak się nazywa ten statek?

— „Kittiwake” z Erith.

(C. d. n.)